

Późnośredniowieczna rozbudowa miejskiej fary w świetle rachunków *fabrica ecclesiae* kościoła pw. św. Marcina w Lelowie*

Dorota ŻUREK

Katedra Historii Średniowiecznej,

Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej

<https://orcid.org/0000-0003-2553-3471>

ABSTRAKT Artykuł podejmuje problematykę rozbudowy świątyni parafialnej w Lelowie – królewskim mieście dawnego województwa krakowskiego, położonym na terenie diecezji krakowskiej. Podstawę źródłową tekstu stanowią odnalezione fragmenty rachunków *fabrica ecclesiae*. Stosunkowo dobrze zachowany i – co istotne – skrupulatnie prowadzony rejestr wydatków ponoszonych *pro fabrica ecclesiae* pozwolił na zapoznanie się z procesem finansowania i realizacji dużej inwestycji prowadzonej w początku XVI w. Analiza materiału źródłowego umożliwiła rozpoznanie dotychczas słabo udokumentowanych zagadnień związanych z organizacją placu budowy, sposobem zatrudnienia mistrzów i rzemieślników, doбором materiałów budowlanych oraz zaopatrzeniem w nie inwestycji, a także z organizacją produkcji, w szczególności wytwarzania wapna i ceramiki budowlanej.

SŁOWA-KLUCZE *fabrica ecclesiae*, późnośredniowieczne kontrakty budowlane, materiały budowlane, warsztaty rzemieślnicze, kościół parafialny pw. św. Marcina w Lelowie

ABSTRACT The Late-Medieval Expansion of a Town Parish Church in the Light of *Fabrica Ecclesiae* Accounts. Example of the Church of St Martin in Lelów. The article examines the expansion of the parish church in Lelów, a royal town of the former Cracow voivodeship, located within the diocese of Cracow. The study is based on newly discovered fragments of the *fabrica ecclesiae* accounts, which are of particular significance due to the rarity of the survival of this type of source material. The relatively well-preserved and, most importantly, meticulously maintained register of expenditures incurred *pro fabrica ecclesiae* has made it possible to examine the process of financing and implementing the major investment project that was the expansion of the parish church at the beginning of the 16th century. Analysis of the source material makes it possible to identify the previously poorly documented aspects related to the organisation of the construction site, the employment structure of master builders and craftsmen, the selection and supply of building materials, as well as the organisation of production, particularly the manufacture of lime and ceramic elements of construction.

KEYWORDS *fabrica ecclesiae*, late-medieval building contracts, building materials, craft workshops, Church of St Martin in Lelów

BUDOWA świątyni stanowiła przedsięwzięcie, u którego podstaw leżała idea dobra wspólnego: integrowała ona członków wspólnoty parafialnej i odgrywała kluczową rolę w budowaniu jej tożsamości¹. Realizacja takiej inwestycji wymagała podjęcia wielu działań organizacyjnych i zaangażowania licznej grupy osób, której skład zależał od różnych czynników, między innymi od okresu historycznego², funkcji kościoła (parafialny, szpitalny, filialny), typu osady (miasto, wieś) czy statusu własnościowego i praw patronackich.

Badania dotyczące budowy lub gruntownej przebudowy kościoła parafialnego w średniowieczu obejmują wiele kwestii: podejmowanie decyzji odnośnie do rozwiązań architektonicznych, zatrudniania pracowników oraz sprawowania bieżącego nadzoru nad realizacją

inwestycji, organizacja samego procesu budowlanego (w tym także placu budowy oraz osób zaangażowanych w prace), wybór rodzaju i źródła materiałów budowlanych oraz surowców, a także sposobów ich dostarczania, wreszcie finansowanie inwestycji, czyli wskazanie osób lub instytucji, na których spoczywał ciężar ekonomiczny wzniesienia, wyposażenia, a później – utrzymania świątyni³. Informacji mogących wyjaśnić wymienione kwestie szukać należy przede wszystkim w dokumentach rachunkowych, jednak – zwłaszcza w odniesieniu do średniowiecza – przetrwało ich niewiele. Problem ten nie dotyczy wyłącznie Polski, także w przypadku miast niemieckich rachunki wityrków, zawierające cenne dane na temat dziejów budowy kościołów, zachowały się jedynie fragmentarycznie⁴. Z tego powodu

* Artykuł powstał w ramach realizacji grantu NCN 2025/57/B/HS2/00017 „Fabrica ecclesiae”: organizacja budowy kościołów w krajach nadbałtyckich w późnym średniowieczu (XIII–XVI w.).

1. Gabriel Byng, *Church Building and Society in the Later Middle Ages* (Cambridge: Cambridge University Press, 2017), s. 139; Piotr Oliński, *Fundacje mieszczańskie w miastach pruskich w okresie średniowiecza i na progu czasów nowożytnych (Chełmno, Toruń, Elbląg, Gdańsk, Królewiec, Braniewo)* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2008), s. 102–103.

2. W okresie wczesnochrześcijańskim obowiązek finansowania budowy i utrzymania świątyni spoczywał na biskupach, którzy byli zobligowani do wydzielenia części majątku diecezjalnego, zazwyczaj jednej czwartej dochodów, i przeznaczenia jej *pro fabrica ecclesiae*. Źródła wskazują jednak, że w praktyce zalecenie to często nie było przestrzegane, co stawało się przedmiotem papieskich napomnień. Zagadnienie to zostanie omówione szerzej w odrębnym artykule: Dorota Żurek, *The Concept of Fabrica Ecclesiae in Medieval Canon Law* (w druku).

3. Zagadnienia te w odniesieniu do kościołów parafialnych w miastach Rzeszy najszerzej omówił Arnd Reitermeier, *Pfarrkirchen in der Stadt des späten Mittelalters. Politik, Wirtschaft und Verwaltung* (Wiesbaden: Franz Steiner Verlag, 2005). W przypadku kościołów angielskich zarówno wiejskich, jak i miejskich kwestie te poruszył Byng, *Church Building and Society in the Later Middle Ages*. Z opracowań polskich podejmujących problematykę budownictwa murowanego zob. Marian Arsyński, *Organizacja i technika średniowiecznego budownictwa ceglanego w Prusach w kontekście europejskim* (Malbork: Wydawnictwo Muzeum Zamkowego w Malborku, 2016). Jest to jak dotąd najobszerniejsza publikacja poświęcona tym zagadnieniom. Zob. m.in. Marian Kutzner, „Technika i organizacja budowy gotyckich kościołów miejskich na Śląsku na przykładzie realizacji kościoła św. Mikołaja w Brzegu”, *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo*, t. 9 (1980), s. 75–125; Andrzej Wyrobisz, „Czy istniały strzechy budowlane? Z zagadnień organizacji rzemieślników budowlanych w średniowieczu”, *Przegląd Historyczny* 53, nr 4 (1962), s. 745–759. O pewnych kwestiach dotyczących głównie spraw finansowania budowy i utrzymania kościołów parafialnych w wybranych miastach małopolskich zob. Dorota Żurek, *Mieszczanie w trosce o kościół. Fabrica ecclesiae w średnich i małych miastach ziemi krakowskiej do początku ery nowożytnej w kontekście europejskim* (Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej, 2026). Należy podkreślić, że w odniesieniu do kościołów parafialnych na ziemiach polskich niezwykle skomplikowany problem *fabrica ecclesiae* wciąż wymaga szczegółowych badań, które z pewnością pozwolą rozpoznać mechanizmy funkcjonowania tej instytucji.

4. Do wyjątków należy zaliczyć rachunki kościoła w Rostocku, zachowane od końca XIV w., w których odnotowywano prowadzone prace budowlane; zob. Antje Grewolls, „Die Organisation des mittelalterlichen Pfarrkirchenbaues in den Städten Wismar, Rostock, Stralsund und Lübeck”, *Mecklenburgische Jahrbücher* 111 (1996), s. 45–47. Zachowały się także rachunki kościoła parafialnego w Wesel; zob. Klaus Militzer, „Die Finanzierung der Kirchenbauten

w polskiej historiografii badania nad budową świątyń koncentrują się na katedrach, kościołach klasztornych oraz kolegiackich i dotyczą okresu nowożytnego⁵. Do wyjątkowych pod tym względem należy zaliczyć publikację Mariana Arszyńskiego o budownictwie sakralnym na obszarze Prus⁶ oraz artykuł Jakuba Adamskiego, w którym autor zwrócił uwagę na problem prowadzenia i finansowania budowy Kościoła Mariackiego w Krakowie i podkreślił rolę *fabrica ecclesiae*⁷.

Celem niniejszego artykułu jest omówienie kluczowych zagadnień związanych z prowadzoną na przełomie średniowiecza i nowożytności rozbudową kościoła parafialnego w Lelowie – mieście będącym centrum parafii miejsko-wiejskiej w diecezji krakowskiej. Analiza

koncentruje się wokół spraw związanych z chronologią prowadzonych prac oraz sposobem ich organizacji. Szczególną uwagę zwrócono na kontrakty zawierane z budowniczymi – źródła z tego okresu zachowane wyjątkowo rzadko⁸. W polu zainteresowania znalazły się również kwestie związane z rodzajem użytych materiałów, sposobem ich pozyskiwania i dostarczania na plac budowy. Natomiast sposób finansowania budowy omówiono jedynie na marginesie, ponieważ został on szczegółowo przedstawiony w innej publikacji⁹.

Podstawą prowadzonych analiz są rachunki *fabrica ecclesiae* kościoła parafialnego pw. św. Marcina w Lelowie¹⁰, jedno z nielicznych zachowanych tego typu przekazów pochodzących z terenu Polski¹¹. Zapiski

am Niederrhein im Spätmittelalter und in der frühen Neuzeit”, w: *Budownictwo i budownictwo w przeszłości. Studia dedykowane Profesorowi Tadeuszowi Poklewskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Andrzej Abramowicz, Jerzy Maik (Łódź: Wydawnictwo Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, 2002), s. 265–280. Na temat innych rachunków zob. Reitermeier, *Pfarrkirchen in der Stadt des späten Mittelalters*, s. 33–88. Z terenu Prus zachowały się wydane drukiem rachunki kościołów toruńskich: *Średniowieczne rachunki kościołów toruńskich*, red. Alicja Sumowska, Marcin Sumowski, Piotr Oliński (Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 2023). Znanie są też fragmenty rachunków z czasów rozbudowy Kościoła Mariackiego w Krakowie, które wykorzystał m.in. Jakub Adamski, „Kim był Heynricus parlierer zatrudniony przy wznoszeniu kościoła Mariackiego? Uwagi o architekturze korpusu fary i przemianach w organizacji prac budowlanych w późnośredniowiecznym Krakowie”, w: *Jako serce pośrodku ciała... Kultura artystyczna kościoła Mariackiego w Krakowie*, red. Marek Walczak, Agata Wolska (Kraków: „Societas Vistulana”, 2021), s. 127–136. W księdze radzieckiej podkrakowskiego Kazimierza zachowały się wpisy dotyczące budowy prezbiterium w kościele pw. Bożego Ciała. Omawiali je: Kazimierz Łatak, *Parafia i kościół p.w. Bożego Ciała oraz klasztor kanoników regularnych laterańskich na Kazimierzu w Krakowie* (Kraków: Zakład Małej Poligrafii, 1992), oraz Tomasz Węclawowicz, „Fazy budowy kościoła Bożego Ciała na Kazimierzu (wieki XIV i XV)”, *Rocznik Krakowski* 52 (1986), s. 19–29.

5. Nie ma tu miejsca na opis stanu badań. Należy jedynie podkreślić, że – wbrew tytułowi – omówienia tego zagadnienia nie ma w pracy Krzysztofa Rafała Prokopa, *Fabrica ecclesiae. Budowa i utrzymanie katolickich miejsc kultu w diecezji krakowskiej w czasach nowożytnych* (Warszawa–Kraków: Instytut Archeologii i Etnologii PAN, 2011).

6. Arszyński, *Organizacja i technika średniowiecznego budownictwa ceglanego w Prusach w kontekście europejskim*.

7. Adamski, „Kim był Heynricus parlierer zatrudniony przy wznoszeniu kościoła Mariackiego?”, s. 127–136.

8. Z terenu Śląska znane są nieliczne kontrakty z budowniczymi; zob. Jakub Adamski, „*Ius patronatus – fabrica ecclesiae – verus fundator*. Kto inicjował, finansował i prowadził budowę gotyckich kościołów parafialnych na Śląsku?”, w: *Fara w mieście od średniowiecza do współczesności. Społeczność, duchowość, architektura, wystrój*, red. Rafał Eysymontt, Dariusz Galewski (Wrocław: Stowarzyszenie Historyków Sztuki, Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego, 2019), s. 91.

9. Żurek, *Mieszczanie w trosce o kościół*, s. 243–312.

10. Rachunki te będą przedmiotem osobnego artykułu.

11. Na temat zachowanych rachunków kościelnych pisała Izabela Skierska, która wskazywała, że nie są znane rachunki kościołów parafialnych z obszaru Królestwa Polskiego (czyli bez Śląska i Prus); zob. ead., „Ornaty, sierpy i węgiel. O rachunkach łączyskiej kapituły kolegiackiej w pierwszej połowie XV w.”, w: *Ecclesia – cultura – potestas. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa. Księga ofiarowana siostrze Profesor Urszuli Borkowskiej OSU*, red. Paweł Kras, Agnieszka Januszek, Agnieszka Nalewajek (Kraków: „Societas Vistulana”, 2006), s. 169.

znajdują się w najstarszej księdze miejskiej Lelowa, do której wnoszono głównie rachunki miejskie oraz podwody¹². Dotychczasowi badacze dziejów Lelowa nie zauważyli, że do księgi wpisywano również sprawy *fabrica ecclesiae*, co oznacza, że służyła ona także jako księga rachunkowa wotryków, w której dokumentowano wydatki funduszu kościelnego¹³. Na podstawie tych wpisów możliwe stało się omówienie pewnych etapów rozbudowy świątyni prowadzonej na początku XVI w. Źródło to jest ważne z jeszcze jednego względu. Uważa się, że kościół parafialny pw. św. Marcina został poważnie zniszczony w wyniku pożarów, które nawiedziły miasto w początkach XVII w. W związku z tym świątynia została gruntownie przebudowana i – wedle badaczy – zatraciła swoją średniowieczną formę. Prace rozpoczęto około 1640 r. pod nadzorem włoskiego architekta Kaspra Pontio a Como. Badacze sądzą, że dopiero w tym okresie od strony zachodniej wzniesiono czterokondygnacyjną wieżę z kruchtą, z której wchodziło się do wnętrza świątyni¹⁴. Należy jednak podkreślić, że poglądy te nie opierają się ani na badaniach źródłowych, ani na analizach archeologicznych czy architektonicznych, a obecny stan wiedzy dotyczący wyglądu kościoła w okresie średniowiecza i nowożytności pozostaje bardzo ograniczony¹⁵.

Ciężar finansowania rozbudowy świątyni w Lelowie w zasadniczym stopniu spoczywał na *fabrica ecclesiae*. Fundusze te były zasilane dochodami pochodzącymi z różnych źródeł, których struktura kształtowała się na przestrzeni wieków. Szczególne znaczenie miały bezpośrednie ofiary oraz darowizny przekazywane przez wiernych. Te ostatnie przybierały najczęściej formę legatów testamentowych obejmujących środki pieniężne lub nieruchomości zazwyczaj zbywane przez zarządców funduszu, choć praktyka ta była uzależniona od wielu czynników¹⁶. W odniesieniu do fabryki kościoła w Lelowie nie jest możliwe precyzyjne rozpoznanie wysokości i rodzaju legatów czynionych *pro fabrica ecclesiae*, tak jak się to udało w przypadku fary w Proszowicach¹⁷. Szczegółowa analiza ksiąg miejskich pozwoliła jednak na poczynienie pewnych ustaleń. Podobnie jak w innych miastach, największe znaczenie miała ofiarność wiernych. W 1517 r. do kasy funduszu z tego tytułu wpłynęło 36 grzywien i 42 grosze. W 1523 r. kwota ta wyniosła 15 zł, 3 grzywny, 24 gr i 3 denary. W 1523 r., kiedy dokonano rozliczenia z pieniędzy przekazywanych w testamentach, w skrzynce z pieniędzmi fabryki znajdowało się 50 grzywien i 8 gr. W 1531 r. było w niej 27 grzywien. Ponadto fundusz uzyskał stałe dofinansowanie ze strony miasta w postaci części dochodów

12. Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), *Variae civitatis et villae*, sygn. 29/121/111-113 (dalej: Lelów 113).

13. Z księgi korzystał tylko Jacek Laberschek, który nie poświęcił wiele uwagi dziejom kościoła, a zapiski *fabrica ecclesiae* uznał za rachunki miejskie; zob. id., *Dzieje średniowiecznego Lelowa* (Lelów [Włoszczowa]: Drukarnia Kontur, 2018); id., „Lelów”, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 3, red. Tomasz Kurek, 481–512, dostęp 9 lipca 2026, <https://www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?q=lel%C3%B3w&d=0&t=1>.

14. Wizytacja z XVII w. potwierdza, że wieża była zwieńczona kopułą krytą gontem; zob. Zygmunt Zaborski, *Z dziejów parafii Lelów i Staromieście* (Częstochowa: Nakładem autora, 1998), s. 100, 107; https://zabytek.pl/pl/obiekty/lelow-kosciol-par-pw-sw-marcina/dokumenty/PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_24_EN.360121/5.

15. Na temat kościoła najszerzej jak dotąd pisał Zaborski. Badacz nie znał jednak rachunków kościelnych, a średniowieczne dzieje świątyni zostały przez niego potraktowane bardzo ogólnikowo. Ponadto jego ustalenia są sprzeczne, ponieważ w jednym miejscu pisze, że pierwotny budynek nie miał wieży połączonej z fasadą i ten budynek został opisany w wizytacji z końca XVI w. W innym miejscu wskazuje, że wizytacja jest najstarszym źródłem potwierdzającym istnienie wieży; zob. Zaborski, *Z dziejów parafii Lelów i Staromieście*, s. 100, 101, 107. Za nim informację tę przytaczali kolejni badacze. Należy podkreślić, że wizytator skupił się na opisie sprzętów i naczyń liturgicznych, nie poświęcił natomiast uwagi samemu budynkowi. Wspominał jedynie, że dzwonnica jest w dobrym stanie, wiszą w niej dwa dzwony, a trzeci jest pęknięty; zob. Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, sygn. AV Cap. 15, s. 110–114.

16. W Proszowicach w 2. połowie XV w. w związku z poważnymi pracami przy rozbudowie świątyni wierni przekazywali fabryce fary liczne nieruchomości, które od razu sprzedawano. W latach 1475–1508 dokonano sprzedaży 28 nieruchomości lub ich części i uzyskano dochód w wysokości 441 grzywien; zob. Żurek, *Mieszczanie w trosce o kościół*, s. 301–302.

17. Ibid.

z wagi miejskiej¹⁸. Oznacza to, że – podobnie jak w większości parafii w późnośredniowiecznej Europie – rozbudowa świątyni w zasadniczej części była finansowana przez parafian¹⁹. Nie można oczywiście wykluczyć udziału patrona świątyni, w tym przypadku króla, oraz duchowieństwa parafialnego, wydaje się to jednak mało prawdopodobne, a zachowane źródła nie dostarczają informacji na ten temat²⁰.

Przed przystąpieniem do realizacji inwestycji należało rozstrzygnąć kształt architektoniczny świątyni. W odniesieniu do Lelowa nie dysponujemy źródłami, które pozwalałyby na jednoznaczne ustalenie, na kim spoczywała odpowiedzialność w tej kwestii. Wiadomo, że stroną, która zawierała kontrakty z budowniczymi, byli rajcy miejscy oraz rektor kościoła lub jego przedstawiciel, co pozwala sądzić, że to oni decydowali o kształcie architektonicznym przebudowywanej świątyni. Warto zaznaczyć, że w dokumentach nigdy nie pojawił się patron kościoła bądź jego przedstawiciel.

Jeśli chodzi o organizację prac, wydaje się, że nie powołano osobnego kierownika budowy, ale nadzór nad całością sprawowała rada miejska, będąca zwierzchnikiem wityrków oraz administratorem *fabrica ecclesiae*. Czuwała ona nad sprawami administracyjnymi, zawierała kontrakty z rzemieślnikami, wypłacała wynagrodzenia robotnikom, zamawiała materiały, prowadziła rachunki budowy, wpisując je do księgi miejskiej. Tym

samym łączyła funkcje administracyjne i wykonawcze. Rola wityrków w administrowaniu budową wydaje się marginalna, co wynikało ze specyfiki funkcjonowania *fabrica ecclesiae* w Lelowie, ale nie tylko, ponieważ zakres uprawnień wityrków w kierowaniu placem budowy kościołów parafialnych w różnych regionach Europy kształtował się odmiennie²¹.

Analizowany materiał, w tym przede wszystkim kontrakty z budowniczymi, pozwala na ustalenie imion mistrzów budowlanych zaangażowanych w późnośredniowieczną rozbudowę świątyni parafialnej w Lelowie (Tabela 1). Samodzielnym mistrzem budowlanym był zapewne Nikłosz – „Niclas artis muratoris magister”, drugim „murator” Wojciech. W 1517 r. wspomina się o Wawrzyńcu murarzu odpowiedzialnym za przygotowanie wapna²². Przy budowie świątyni pracowali także strycharze. Jednym z nich był Piotr z Żarnowca, zatrudniony do wypalenia dachówki, czym zajmował się na miejscu w Lelowie. Natomiast gąsiory zamówiono u Jana Myncarza i jego pomocnika Macieja – strycharzy pochodzących z podkrakowskiego Kazimierza.

Wiele projektów przy kościele realizował cieśla („carpentarius”) Wawrzyniec Kmita, odpowiedzialny przede wszystkim za budowę więźby dachowej. Z pewnością był on mistrzem, który miał własny warsztat, ponieważ raz nazwano go architektem („Architectori Kmytha”) ²³. Do zadań cieśli należało zaprojektowanie, wykonanie oraz

18. Ibid., s. 294, 308, 360.

19. Świątynie parafialne w Wesel i Utrechcie w całości sfinansowali wierni, bez udziału biskupa i suwerena, a rolę plebana trudno ocenić. Militzer sądzi, że uczestniczył on w konsultacjach przy realizacji projektu, ale nie miał finansowego udziału w inwestycji; zob. id., „Die Finanzierung der Kirchenbauten am Niederrhein im Spätmittelalter und in der frühen Neuzeit”, s. 279. Takie same wyniki analiz uzyskałam w odniesieniu do innych kościołów miejskich w ziemi krakowskiej; zob. Żurek, *Mieszczanie w trosce o kościół*.

20. Nie podejmuję tutaj kwestii udziału patrona w budowie kościoła parafialnego, mocno akcentowanej w polskiej historiografii. Warto jedynie zauważyć, że wymagają one ponownego przeanalizowania, gdyż nie uwzględniano w nich w ogóle lub uwzględniono jedynie w niewielkim stopniu finansowanie z funduszu *pro fabrica ecclesiae*. Problematyka ta wymaga przede wszystkim przeprowadzenia badań podstawowych. Na temat udziału patrona w budowie kościołów na Śląsku zob. Adamski, „*Ius patronatus – fabrica ecclesiae – verus fundator*”.

21. W Lelowie ich zadania były związane z bieżącą opieką nad świątynią, np. zaopatrywaniem jej w świece. Szczegóły zob. Żurek, *Mieszczanie w trosce o kościół*, s. 118. Przykładów ukazujących złożoność tej problematyki w Anglii dostarcza Byng, *Church Building and Society in the Later Middle Ages*, s. 139. Jak pisał autor, prerogatywy i obowiązki świeckich opiekunów majątku kościelnego były zmienne i zależne od czasu oraz miejsca. Problem polega jednak przede wszystkim na tym, że nadal nie wiemy, jak wyglądały ich relacje z innymi organami odpowiedzialnymi za parafię, w tym za budowę kościołów parafialnych. W odniesieniu do ziem polskich to zagadnienie wymaga dopiero przeprowadzenia badań.

22. ANK, Lelów 113, s. 395: „Laurencio muratori satisfecimus de salario secundum quod eum conveneramus pro expedicione cementi de dimusquam ei a labore predicto mediam quartam marcam et duos thenos cervisie ratione satisfaccionis”.

23. Ibid., s. 235.

Rok	Zakres prac	Wykonawca
1499	b.d.	b.d.
1506	pokrycie dachu zakrystii gontem	b.d.
1511	Wykonanie dachu na kościele i podniesienie wieży	Niklosz murarz <i>artis muratoris magister</i>
1511	pokrycie dachu wieży gontem	Wawrzyniec Kmita cieśla
1515	przygotowanie zaprawy wapiennej	Wawrzyniec murarz
1516	przygotowanie cegieł	Piotr murarz z Żarnowca
1516?	wykonanie dachu na dzwonnicy i schodów do organów	Wawrzyniec Kmita cieśla
1517	wykonanie więźby dachowej na całym kościele	Wawrzyniec Kmita cieśla
1517	wykonanie gąsiorów (dachówki) do pokrycia kościoła i kaplic	Jan Myncarz <i>lutifigulus</i> z Kazimierza <i>cum socio</i> Maciej
1517	położenie dachówki	Wojciech murarz
1531	prace przy dachu kościoła	Mikołaj murarz z Soczewina
1531	budowa kaplicy i kruchty	murarz

Tabela 1

Źródło: Opracowanie własne; b.d. – brak danych; ? – informacja niepewna

zamontowanie więźby dachowej, co wymagało fachowej wiedzy oraz umiejętności²⁴. Poza wznoszeniem więźby zlecono mu także pokrycie gontem części dachu kościoła. Badacze włoscy zaobserwowali, że budowniczymi tamtejszych katedr byli często ci sami ludzie, którzy realizowali projekty związane z rozbudową miast (np. wznosili mosty lub wodociągi)²⁵. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w Krakowie²⁶, a także w Lelowie, gdyż wspomniany cieśla Wawrzyniec Kmita był najmowany do budowy oraz remontów innych obiektów kościelnych (szkoła) oraz komunalnych (ratusz, baszty, bramy). Wśród rzemieślników zatrudnianych przy wykończeniu wnętrza kościoła lelowskiego zidentyfikowano szklarza, nazwanego też błoniarzem, o imieniu Marcin.

Zgodnie z praktyką każdy z mistrzów pracował ze swoimi pomocnikami („cum familie, cum socio”), ale pracownicy warsztatów rzemieślniczych stanowili niewielką liczbę osób zatrudnionych przy wznoszeniu i rozbudowie świątyni. Najliczniejszą grupą byli pracownicy najemni, zatrudniani okresowo do prostszych czynności. Przy budowie lelowskiej świątyni pracowali wiele osób najętych między innymi do transportu

materiałów budowlanych. Z pewnością istotną rolę odgrywała także darmowa praca parafian, jednak na podstawie posiadanych źródeł nie sposób określić charakteru, a przede wszystkim skali tego typu pomocy. Źródło dostarcza jedynie drobnych wzmianek o dowożeniu kamieni przez chłopów, zapewne parafian, lub o pracy przedstawiciela władz miejskich przy wypalaniu wapna. Niewątpliwie taka forma pomocy ze strony wiernych stanowiła istotny wkład w budowę kościoła, znacznie obniżając koszty całej inwestycji. Pozwalało to na zaoszczędzenie środków w kasie *fabrica ecclesiae*, które wydawano przede wszystkim na zakup i transport materiałów oraz na wypłaty dla rzemieślników.

Fachowcy pracujący przy budowie otrzymywali – oprócz pensji określonej w kontrakcie – dodatkowe świadczenia. Zatrudnionemu w 1499 r. murarzowi *fabrica ecclesiae* wynajęła dom, za który płaćta czynsz²⁷. Regularnie otrzymywali oni pieniądze na zakup piwa lub przekazywano im inne produkty spożywcze (np. słoninę).

Kontrakty z wykonawcami dostarczają wielu cennych informacji o zakresie i charakterze prowadzonych

24. Arszyński, *Organizacja i technika średniowiecznego budownictwa ceglanego w Prusach w kontekście europejskim*, s. 263.

25. Valeria Polonio Felloni, „Da «opere» a pubblica magistratura. La cura della cattedrale e del porto nello Genova medievale”, w: *Opera. Carattere e ruolo delle fabbriche cittadine fino all'inizio dell'Età Moderna. Atti della Tavola Rotonda, della Villa I Tatti, 3 aprile 1991*, red. Margaret Haines, Lucio Riccetti (Florence: Leo S. Olschki, 1996), s. 132.

26. Wernher, budowniczy Kościoła Mariackiego w Krakowie, pracował też przy tamtejszej Małej Wadze. Za tę informację dziękuję jednemu z recenzentów niniejszego artykułu.

27. ANK, Lelów 113, s. 146: „Desalamus 6 gr census sancti Johanni supra domum in qua sedet murator quem conveniam ad edificandum ecclesiam sancti Martini”.

wówczas prac²⁸. W zdecydowanej większości określano w nich konkretne zadania oraz sposób wynagrodzenia. W księdze bezpośrednio pod zapisem kontraktu rejestrowano wypłaty częściowych sum, a zapiskę kończyła informacja o dokonaniu rozliczenia z wykonawcą²⁹. Nieco inny charakter miał kontrakt zawarty w 1531 r. z murarzem z Soczewina: był on długoterminowy, ze stałym wynagrodzeniem wypłacanym w określonym terminie, w tym przypadku – co tydzień. Tego typu umowy zawierano zazwyczaj z fachowcami pełniącymi stanowisko kierowników budowy, można wobec tego sądzić, że tak było i w tym wypadku³⁰. Wspomniany kontrakt jest też świadectwem przemian, jakie nastąpiły w procesie organizacji placu budowy. W odniesieniu do cieśli Arszyński zauważył, że z tymi rzemieślnikami zawierano głównie umowy na wykonanie więźby dachowej, ponieważ było to najważniejsze zadanie, jakie im zlecano³¹. Podobnie było w Lelowie: kontrakty z cieślą Kmitą dotyczyły właśnie wzniesienia więźby dachowej, przy czym w jednej z umów pojawiły się także ustalenia dotyczące wykonania innych, drobnych elementów wyposażenia świątyni.

Przeprowadzona analiza pozwala na poczynienie pewnych uwag dotyczących stosowanych materiałów budowlanych. Podstawowymi były drewno, ceramika budowlana, kamień oraz wapno. Część z nich nabywano lub zamawiano u wykonawców zewnętrznych, część przygotowywali na miejscu zatrudnieni do tego robotnicy. Zakup niektórych materiałów wymagał

wyjazdów w celu ustalenia warunków zakupu i dostawy, co z kolei generowało koszty delegacji posłańców pokrywane z kasy fabryki kościelnej³². Kamień przywożono zapewne z najbliższej okolicy, ponieważ zajmowali się tym chłopci z pobliskich wsi. Analizowane przekazy jednoznacznie wskazują na to, że obowiązek zakontraktowania i zgromadzenia odpowiedniej ilości budulca spoczywał na inwestorze. Mistrz budowlany nie zajmował się przygotowaniem cegły czy dachówki, a proces produkcji odbywał się niezależnie od niego, co oznacza, że nie miał on także wpływu na kształt otrzymywanego materiału ceramicznego. Budulec był gromadzony niekiedy nawet na kilka lat przed rozpoczęciem inwestycji. Tym samym materiał był zróżnicowany, gdyż pochodził z różnych źródeł³³. W przypadku budowy w Lelowie możemy wskazać, że murarz Wojciech korzystał z dachówki wytworzonej przez strycharza Piotra z Żarnowca.

Technika produkcji cegły była czaso- i pracochłonna. Przygotowanie gliny trwało co najmniej rok, a zdarzało się, że nawet pięć lat³⁴. Kolejnym etapem było jej udeptywanie, po czym materiał przekładano do specjalnych drewnianych i dodatkowo okutych form. Końcowym etapem było wypalanie cegły, które przeprowadzano w prowizorycznych piecach lub w piecu zbudowanym na stałe, co z reguły miało miejsce przy wielkich inwestycjach budowlanych³⁵, a do takich niewątpliwie zaliczała się budowa kościoła. W Lelowie wybudowano piec służący do wypalania wapna oraz ceramiki budowlanej. Tę

28. W Bardiowie w XV w. rajcy zawierali kontrakty z budowniczymi kościoła pw. św. Idziego. W umowie z kamieniarzem, który miał zbudować prezbiterium, zawarto szczegóły dotyczące jego wyglądu. W umowie nie wspomina się o plebanie, co może świadczyć o tym, że to rajcy sami podjęli decyzję o kształcie architektonicznym prezbiterium. W kontrakcie zapisano, że rajcy dostarczą potrzebne materiały, a budowniczy zatrudni i wynagrodzi swoich pracowników. Za całość prac miał otrzymać 70 florenów; zob. Stanisław Sroka, *Średniowieczny Bardiów i jego kontakty z Małopolską* (Kraków: „Societas Vistulana”, 2010), s. 180–181.

29. Tego typu umowy dominowały na obszarze Prus; zob. Arszyński, *Organizacja i technika średniowiecznego budownictwa ceglanego w Prusach w kontekście europejskim*, s. 244–245.

30. Ibid., s. 244.

31. Ibid., s. 263.

32. Przy budowie kościoła klasztorowego w Xanten stanowiły one 9% wszystkich kosztów budowy; zob. Militzer, „Die Finanzierung der Kirchenbauten am Niederrhein im Spätmittelalter und in der frühen Neuzeit”, s. 277.

33. Problematykę tę w odniesieniu do Prus omówił Arszyński, który zauważył, że budowniczy raczej nie uczestniczył w pracach cegielni. Ceglarza zatrudniał inwestor i to on był odpowiedzialny za zgromadzenie odpowiedniej ilości materiału; zob. id., *Organizacja i technika średniowiecznego budownictwa ceglanego w Prusach w kontekście europejskim*, s. 43–44.

34. Ibid., s. 45.

35. Anna Rutkowska-Płachcińska, „Budownictwo”, w: *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. 2: XII–XV w., red. Anna Rutkowska-Płachcińska (Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, 1978), s. 163.

ostatnią inwestor kupował również bezpośrednio w cegielniach, mogła być też przekazana przez prywatnych fundatorów w ramach darowizny, zdarzało się także, że używano materiału rozbiórkowego³⁶. W przypadku omawianego placu budowy źródła poświadczają zarówno wykonywanie ceramiki na miejscu, jak i zakup gotowego produktu u strycharzy. Wykorzystywano także znaczne ilości wapna, które produkowano na miejscu, w piecu specjalnie przygotowanym do tego celu. Wapno gaszono na jednej z działek miejskich. Wypalanie wapna i ceramiki budowlanej pochłaniało ogromne ilości drewna. Materiał ten był ponadto używany do przygotowania rusztowań i wznoszenia więźby dachowej. W średniowieczu wiele budowli kryto tymczasowo lub nawet na stałe gontami lub dranicami³⁷. Nie mamy bezpośrednich informacji o pochodzeniu drewna, można jednak sądzić, że pozyskiwano je z lasów miejskich, a przerabiano w tartaku zamkowym, zlokalizowanym pod miastem.

Kolejnym etapem po nabyciu lub zakontraktowaniu materiałów było ich dostarczenie na plac budowy. Koszty transportu, przede wszystkim kamienia i cegły, były wysokie i pochłaniały znaczną część budżetu³⁸. Z tego względu korzystano – o ile było to możliwe – z darmowych dostaw. Budowa świątyni była inwestycją o szczególnym charakterze – w trakcie jej realizacji można było liczyć na pomoc ze strony parafian, niekiedy należało to do ich obowiązków³⁹. Czy wobec tego w Lelowie zatrudniano zawodowych wozaków? W rachunkach pod rokiem 1511, po zakontraktowaniu prac na budowę wieży, odnotowano wypłaty za dowóz wapna, płacono także za przywożenie gliny. Ponadto z kasy *fabrica ecclesiae* kupowano piwo dla robotników, którzy dostarczali

kamienie. W źródle nie ma informacji o wypłacie pensji dla tych osób, co może oznaczać, że pracowali za darmo, być może w ramach pomocy na rzecz parafii.

Pierwotnym centrum parafii była wieś z kościołem pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, nazywana później Starym Lelowem. Przed 1341 r. doszło do jej translokacji i wytyczenia nowego ośrodka oddalonego o około dwa kilometry. Według Zaborskiego i Laberscheka w przeniesionej miejscowości początkowo nie planowano wzniesienia nowej świątyni – jej mieszkańcy nadal należeli do istniejącej już parafii. W bliżej nieokreślonym czasie rozpoczęto budowę nowego kościoła, który początkowo miał być filią, niebawem jednak uzyskał prawa parafialne. O tym, że decyzja o budowie kościoła została podjęta już w trakcie wytyczania centrum lokacyjnego, świadczy nieregularność planu miasta, w szczególności rozmięcenie krótszych działek po północnej stronie rynku. Świątynię usytuowano na wąskiej działce znajdującej się w północno-wschodniej części centrum lokacyjnego, w drugiej linii bloków przyrynkowych⁴⁰. W dokumencie z 1365 r. wspomina się o starym kościele znajdującym się w Starym Lelowie, co pośrednio świadczy, że w tym czasie istniała już nowa świątynia w mieście⁴¹. Badacze przypuszczają, że pierwotnie była to budowla jednonawowa, z mocno wydłużonym prezbiterium, niemająca wieży, jednak nie ma żadnych przekazów źródłowych potwierdzających tę tezę⁴². Ograniczona powierzchnia działki kościelnej sprawiła, że w 1426 r. ówczesny pleban nabył od sąsiadującego z kościołem klasztoru Franciszkanów parcelę położoną przy cmentarzu, naprzeciwko plebanii. Dwa lata później zakupił kamienicę znajdującą się w bezpośrednim sąsiedztwie świątyni⁴³.

36. Arszyński, *Organizacja i technika średniowiecznego budownictwa ceglanego w Prusach w kontekście europejskim*, s. 74.

37. Rutkowska-Płachcińska, „Budownictwo”, s. 176.

38. W Weseli i Utrechcie stanowiły one nawet 130% kosztów materiałów; zob. Militzer, „Die Finanzierung der Kirchenbauten am Niederrhein im Spätmittelalter und in der frühen Neuzeit”, s. 277.

39. Arnd Reitemeier sądzi, że w Rzeszy, w parafiach wiejskich, wierni silniej utożsamiali się z budową swego kościoła, ponieważ byli zobowiązani do dostarczania kamieni na budowę; zob. id., „Die Pfarrgemeinde im späten Mittelalter”, w: *Die Pfarrei im späten Mittelalter*, red. Enno Bünz, Gerhard Fouquet (Ostfildern: Jan Thorbecke Verlag, 2013), s. 359.

40. Laberschek, *Dzieje średniowiecznego Lelowa*, s. 50–52, 203.

41. *Kodeks dyplomatyczny Małopolski 1333–1386*, t. 3, wyd. Franciszek Piekosiński (Kraków: Nakładem Akademii Umiejętności, 1887), nr 787.

42. Laberschek, *Dzieje średniowiecznego Lelowa*, s. 203. Agnieszka Olczyk podaje, że pierwotna budowla miała wolnostojącą dzwonnice; zob. ead., „Lelów. Kościół parafialny pw. św. Marcina”, dostęp 16 grudnia 2025, <https://zabytek.pl/pl/obiekty/lelow-kosciol-par-pw-sw-marcina>

43. ANK, Księgi ziemskie krakowskie, sygn. 29/1/0/4.1/391, s. 298: „[...] aream iacentem penes cimiterium Sancti Martini ex opposito domus plebani”; Laberschek, *Dzieje średniowiecznego Lelowa*, s. 204.

Na podstawie odnalezionych rachunków można prześledzić prace prowadzone w początku XVI w., które najprawdopodobniej były związane z rozbudową kościoła. Zachowane źródła nie pozwalają jednak rozstrzygnąć, czy była to pierwsza, czy może już kolejna rozbudowa pierwotnej świątyni, ani precyzyjnie ustalić, jaka była skala prac. Inwestycję rozpoczęto przed rokiem 1499, z którego pochodzi wzmianka o uregulowaniu przez rajców czynszu za dom wynajęty dla murarza najętego do prac przy kościele. W dokumencie odnotowano, że zatrudniono go do budowy kościoła („ad aedificandum ecclesiam sancti Martini”), z pewnością jednak nie chodziło o wzniesienie nowego budynku⁴⁴, z czego wynika, że kontrakt z wykonawcą zawarto wcześniej, a tym samym przygotowanie projektu oraz gromadzenie materiałów rozpoczęło co najmniej kilka lat przed datą we wzmiance⁴⁵. We wspomnianym roku 1499 na plac budowy przywożono kamienie, nie wiadomo jednak, do czego je wykorzystano. W kontekście badań nad kosztami transportu materiałów budowlanych interesująca jest informacja, że przedstawiciel władz miasta, być może wityryk, został wysłany do okolicznych chłopów, aby ich zachęcać do dostarczenia kamieni. Podobne działania podejmowane przez władze miejskie są poświadczane także w 1500 r.⁴⁶ Ponieważ w rachunkach nie ma wzmianek o kamieniolomie, pośrednio można wnioskować, że przywożono kamienie polne, wykorzystywane do produkcji wapna lub budowy fundamentów. Niestety, przerwa w rachunkach nie pozwala na ustalenie charakteru, zakresu oraz chronologii prac

prowadzonych w tym okresie. Nie można wykluczyć, że wzniesiono wówczas kaplicę prasołów (kupców handlujących solą), datowaną na ten okres⁴⁷.

Kolejny zapisek pochodzi z 1502 r. i jest związany z legatem w wysokości 10 grzywien, przekazanym przez mieszczanina, przeznaczonym na budowę wieży. Z jego treści można wnioskować, że w tym okresie prace nad nią nie zostały jeszcze podjęte⁴⁸. Wpis ten świadczy zarówno o zaangażowaniu mieszczan w szczegółowe plany budowy, jak i o przepływie informacji między radą miejską a mieszkańcami.

Pierwszy pełniejszy rejestr wydatków fabryki kościoła pw. św. Marcina pochodzi z 1506 r. Wynika z niego, że w tym okresie prowadzono prace przy zakrystii⁴⁹, płacono między innymi za zakup gontów, co oznacza, że kładziono (lub planowano położyć) pokrycie dachowe, przy czym mogło to być zadanie tymczasowe. Ponadto wypłacono murarzowi 21 gr za bliżej nieokreślone prace przy kościele („ad reformationem ecclesiam”)⁵⁰.

Kolejne wpisy odnalezione w księdze pochodzą z 1511 r. W sobotę po św. Jakubie (25 lipca) rajcy wspólnie z plebanem zawarli w ratuszu kontrakt z mistrzem budowlanym Nikloszem murarzem na wykonanie dachu kościoła oraz na budowę wieży. W umowieznaczono, że wieża ma mieć cztery okna oraz należy ją wznieść na wysokość sześciu łokci powyżej krzyża („supra cruce”). Mistrz został zobowiązany również do ponownego pokrycia („retegere”) połowy dachu po obu stronach wieży oraz do wykonania napraw wszędzie tam, gdzie będzie to konieczne. Wynagrodzenie

44. ANK, Lelów 113, s. 146: „Desolvimus 6 gr. census sancto Johanni supra domum, in qua sedet murator, quem convenimus ad aedificandum ecclesiam sancti Martini”.

45. Arsyński, *Organizacja i technika średniowiecznego budownictwa ceglanego w Prusach w kontekście europejskim*, s. 211–224 (tamże szerzej na temat projektów budowlanych).

46. ANK, Lelów 113, s. 170, 147: „Item dedimus 4 gr. Krolyk a stantione cuiusdam eundem destinavimus ad villas ut inciperet kmethones ad ducendum lapides ad ecclesiam”; „Item dedimus 4 gr. Krolyk quod impetuabat per villas ad conducendum lapides”.

47. W XV w. wzniesiono Kaplicę Bystrzanowską (dawniej św. Anny), przylegającą do nawy od strony południowo-wschodniej, z późnogotyckim sklepieniem gwiaździstym, pochodzącym z 2. połowy XV w. Przyjmuje się, że na przełomie XV i XVI w. od strony północnej (na wprost Kaplicy Bystrzanowskiej) dobudowano kaplicę prasołów; zob. *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 3: *Województwo kieleckie*, red. Jerzy Łoziński, Barbara Wolff, z. 12: *Powiat włoszczowski* (Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 1966), s. 30–31; Zaborski, *Z dziejów parafii Lelów i Staromieście*, s. 107–132.

48. ANK, Lelów 113, s. 183: Jan Czelyen przeznaczył legat w wysokości 10 grzywien „pro fabrica ecclesie s. Martini in Lelyow propte turris”. Pieniądze miał przekazać jego brat, opiekun testamentu, w czasie, gdy wieża będzie wznoszona („tempore quo fabricabitur eadem turris”).

49. Była to pierwotna zakrystia, która znajdowała się po północnej stronie prezbiterium. Obok niej usytuowano skarbiec.

50. ANK, Lelów 113, s. 235. W tym samym czasie prowadzono prace remontowe przy szkole. Opłacono pracę murarza i cieśli oraz ściągano dachówkę.



1 Kościół św. Marcina w Lelowie, widok od południowego wschodu, stan obecny.
Fot. Dawid Saladra

murarza ustalono na 27 grzywien, pod warunkiem, że ukończy dzieło należycie⁵¹. Wydaje się, że umowa dotyczyła podwyższenia istniejącej już wieży złączonej z zachodnią, frontową ścianą kościoła. Wieża ta była założona na planie kwadratu o boku 8 m, pierwotnie jej wysokość wynosiła 30 łokci krakowskich, a podwyższono ją o łokci 6 (do ok. 22 m)⁵². Można przypuszczać, że kształt, jaki wówczas wieża uzyskała i zachowała do dziś (il. 1, 2), oddają przekazy ikonograficzne pochodzące z XIX w. (il. 3). Na akwareli z połowy tego stulecia w ostatniej kondygnacji, na odcinku powyżej dachu

nawy, ma ona cztery okna, co wskazuje na jej podwyższenie (il. 4).

Prace rozpoczęto niezwłocznie po zawarciu kontraktu, o czym świadczą rachunki za zakup i transport materiałów budowlanych oraz wypłaty dla pomocników mistrza („familiae muratoris”), którym przekazywano niewielkie sumy (17, 24, 7, 18 gr). Wśród wydatków odnotowano także zapłatę za piwo dla osób, które transportowały kamienie oraz wapno, co oznacza, że musiano je przygotować wcześniej. W rachunkach wspomniano także o osobach wysłanych *ad montem*,

51. Ibid., s. 341: „[...] in praetorio conveniamus famatum dominum Niclasium artis muratoris magistrum pro tegenda praedicta ecclesia Sancti Martini in Lelow et ad erigendam turrim superius ad sex cubitos supra crucem cum quatuor fenestris, et debet retegere mediam crucem ex utraque parte a turri, et ubicumque fuerit necessitate, totalem reformationem facere obligatus est. Qui ratione laboris triginta marcas minus tribus marcis dare tenebitur, dummodo perfecerit laborem”.

52. Działania takie były częste. Północną wieżę Kościoła Mariackiego w Krakowie podwyższono w latach 1400–1408 poprzez dodanie ośmiobocznej kondygnacji; zob. Krzysztof J. Czyżewski, Marek Walczak, „Kościół Mariacki – fara krakowskiego patrycjatu w XV i XVI wieku”, w: *Mistrz i Katarzyna. Hans von Kulmbach i jego dzieła dla Krakowa*, red. Mirosław

co może wskazywać, że w tym czasie nabywano kamień twardy bezpośrednio w kamieniołomie. Płacono także za drobne naprawy sprzętów, takich jak koryto służące do przewożenia wapna. Wzmianka o kamieniach i wapnie sugeruje, że dobudowywana część wieży była murowana. W tym okresie kupowano również drewno do wieży, prawdopodobnie przeznaczone na wykonanie rusztowań lub więźby dachowej⁵³. W dalszej części wpisów odnotowano zamówienie złożone na wykonanie tysiąca dachówek za sumę 2 zł (60 gr)⁵⁴. Nie podano nazwiska strycharza, któremu przekazano zaliczkę w kwocie 6 gr⁵⁵. Na podstawie tej wzmianki nie da się określić dokładnie miejsca przeznaczenia dachówek, można jedynie przypuszczać, że zostały one wykorzystane do ponownego wykonania części dachu rozebranego w trakcie prac.

Pod rokiem 1511 odnotowano także wypłatę 2 grzywien dla cieśli Wawrzyńca Kmity za prace, które prowadził przy kościele. Poniżej wpisano, że zatrudniono go do pokrycia wieży („super tectum turrim”), natomiast kolejny zapis dotyczył wypłacenia mu „a tectura turris” 1 grzywny i 15 gr⁵⁶. Można wobec tego przypuszczać, że Wawrzyńcowi Kmicie zlecono budowę więźby dachowej na dzwonnicy oraz zamontowanie na niej poszycia w formie deskowania, ewentualnie pokrycie go dodatkowo gontem. Z kasy *fabrica ecclesiae* opłacono wówczas zamówione u kowala gwoździe ciesielskie, tzw. szpernale (łac. *spernale*), oraz zapłacono Augustynowi Ligocie za bliżej nieokreślone prace przy wieży i – dodatkowo – za naprawę ławek w kościele⁵⁷. W tym samym czasie w źródle odnotowano, że zawarto drugi



2 Kościół św. Marcina w Lelowie, widok od południowego zachodu, stan obecny. Fot. Dawid Saladra

kontrakt z murarzem na remont kościoła⁵⁸. Wprawdzie nie podano imienia mistrza, ale można podejrzewać, że był to nadal Nikłosz, co byłoby zgodne z praktyką poświadczoną przy budowie kościołów w Rzeszy oraz

P. Kruk, Aleksandra Hola, Marek Walczak (Kraków: Muzeum Narodowe w Krakowie, 2018), s. 43.

53. ANK, Lelów 113, s. 341: „Arbores adduxit ad turrim”; Rutkowska-Płachcińska, „Budownictwo”, s. 176.

54. Tysiąc sztuk cegły lub dachówki było jednostką obrachunkową, na podstawie której obliczano wysokość wynagrodzenia ceglarza. Wedle źródeł nowożytnych wykonanie tysiąca dachówek płaskich było dzienną wydajnością jednego zespołu strycharzkiego; zob. Arszyski, *Organizacja i technika średniowiecznego budownictwa ceglanego w Prusach w kontekście europejskim*, s. 61, 89.

55. ANK, Lelów 113, s. 342: „Item contumamus fornare mille alias dachowky”. W Braniewie w 1391 r. ceglarz za wykonanie tysiąca cegieł otrzymał jeden wiardunek, tj. 12 gr; zob. Arszyski, *Organizacja i technika średniowiecznego budownictwa ceglanego w Prusach w kontekście europejskim*, s. 61. W księgach radzieckich Poznania w 1465 r. odnotowano umowę na wykonanie cegły i dachówki: tysiąc cegieł miało kosztować 36 gr, taka sama była cena wykonania tysiąca dachówek; zob. Rutkowska-Płachcińska, „Budownictwo”, s. 164.

56. ANK, Lelów 113, s. 342: „Item convenimus Kmytha super tectum turris pro duabus marcis”. 57. Ibid., s. 342.

58. Wspomina się o tym przy okazji odnotowania wydatku na piwo, które spożyto w czasie zawarcia kontraktu; zob. ibid., s. 342: „[...] cum muratore qui debuit reformare ecclesiam”.



3 Bolesław Olszowski (rysunek), Edward Leski (rytownik), *Zwaliska klasztoru ks. ks. franciszkanów w Lelowie*. Repr. wg *Tygodnik Ilustrowany*, nr 51 (1876), s. 389
Widoczne od lewej: wieża kościoła św. Marcina, ruiny kościoła św. św. Piotra i Pawła i św. Franciszka oraz klasztoru Franciszkanów, pozostałości zachodnich murów obronnych z Bramą Częstochowską.

w Prusach, gdzie z mistrzami budowlanymi zawierano odrębne umowy na poszczególne etapy prac⁵⁹.

Prace przy wieży musiały zostać zrealizowane w 1511 r., gdyż w latach 1512–1514 w księdze nie zanotowano wydatków z nią związanych⁶⁰. Intensyfikacja prac budowlanych nastąpiła w latach 1515–1519,

można wobec tego przypuszczać, że w poprzednich latach gromadzono środki finansowe oraz materiały. W 1515 r., we wtorek przed św. Piotrem (tj. przed 29 czerwca), rozliczono drugą wypłatę wynagrodzenia dla murarza Wawrzyńca, którego zatrudniono do przygotowania zaprawy wapiennej⁶¹. Poniżej tą samą

59. Militzer, „Die Finanzierung der Kirchenbauten am Niederrhein im Spätmittelalter und in der frühen Neuzeit”, s. 268. Podobnie było w Prusach, gdzie z tym samym rzemieślnikiem zawierano odrębne umowy na wzniesienie murów obwodowych, a następnie na wykonanie sklepień; zob. Arszynski, *Organizacja i technika średniowiecznego budownictwa ceglanego w Prusach w kontekście europejskim*, s. 247.

60. Nie można oczywiście wykluczyć, że w materiale źródłowym jest luka.

61. Rajcy wypłacili mu w całości drugie wynagrodzenie. ANK, Lelów 113, s. 395: „[...] de salario secundum quod eum conveneramus pro expedicione cementi dedimus ei a labore predicto mediam quarta marcam et duas thonas cervisie”.



4 Teodor Chrząński, *Kościół św. Marcina w Lelowie*, akwarela z *Widoków zabytków starożytności w Królestwie Polskim służących do objaśnienia opisu tychże Starożytności sporządzonego przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa w latach 1844 i 1846 zebranych. Atlas 1. Gubernia Radomska, Powiaty: Kielecki, Miechowski, Olkusi i Stobnicki*, 1850, Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie. Fot. <https://crispa.uw.edu.pl>

ręką wpisano wydatki związane najprawdopodobniej z realizacją tego zlecenia. Znalazły się wśród nich koszty poniesione w związku z otwarciem pieca, zapewne po wypalaniu partii wapna. U kowala zamówiono gwoździe „czegyelnyce super tectum”, a Młynkowi i Czyżykowi zapłacono za ociosanie drewna oraz za gonty do pieca⁶². Najprawdopodobniej był to jeden

piec służący do wypalania zarówno wapna, jak i ceramiki budowlanej.

Jesienią tego roku prowadzono prace remontowe wewnątrz świątyni, o czym świadczy zatrudnienie tuż po św. Marcinie (11 listopada) bloniarza do naprawy okien⁶³. W ciągu wpisów wydatków z tego okresu odnotowano także, że zapłacono za dachówki zamówione

62. Pisarz zaczął notować „Item de czegyelnyce”, ale słowo to zostało skreślone i zapisano „ad fornacem cementi pro tegulis alias za gonthi 8 gr dedimus” (ibid., s. 395). Zapis ten jest niejednoznaczny, gdyż „tegula” oznacza dachówkę, nie – gont. Być może należy go interpretować w ten sposób, że zapłacono za gonty do pieca służącego do wypalania wapna na dachówki.

63. Ibid., s. 395: „Item feria secunda post festum Sancti Martini Vitreatoream als bloniarza ad reparandum membranas apud ecclesiam parochialem [...] convenimus pro 9 fertone et 6 gr [...]”.

do kościoła⁶⁴, z czego wynika, że uzupełniano zasoby tej wypalanej na miejscu.

W 1516 r. decyzją rajców opustoszała działka znajdująca się na gruntach miejskich została przeznaczona na gaszenie wapna⁶⁵. Raczej nie powstał na niej już wcześniej wspomniany piec, zatem teren przeznaczono na doły, w których wapno gaszono⁶⁶.

W tym samym roku przedstawiciel władz miejskich został posłany do Żarnowca, aby zmówił się z murażem⁶⁷. Z kasy funduszu nadal wydawano środki na zakup drewna do wapiennika. Płacono też za dowóz ziemi, czym zajmowali się okoliczni chłopię⁶⁸. Ponieważ zapiska jest związana z wydatkami ponoszonymi na wapiennik, mogła to być ziemia potrzebna do izolacji pieca.

Rada miasta zatrudniła Piotra strycharza, w źródłach z 1516 r. określanego również mianem „muratora”. Wydaje się, że był to wspomniany mistrz z Żarnowca. Piotr miał przygotować dachówki – za każdy tysiąc sztuk płacono mu 30 gr⁶⁹. Dostarczenie narzędzi niezbędnych do realizacji zlecenia leżało po stronie zamawiającego, czyli rajców, jako przedstawicieli *fabrica*

*ecclesiae*⁷⁰. Zapewne z tego powodu zakontraktowana kwota za tysiąc sztuk cegieł była niższa niż ta z umowy z 1511 r. Mistrzowi Piotrowi regularnie wypłacano kwoty kilkugroszowe⁷¹. W 1516 r. płacono również za glinę do wyrobu dachówki, którą do cegielni woził Marcin Gąbka⁷². Nabywano także drewno opałowe potrzebne do jej wypalania⁷³. Z drobniejszych wydatków: zapłacono 2 gr na gwoździe do cegielni⁷⁴. Ostatnie wydatki z tego roku, odnotowane po święcie Mateusza Apostoła (21 września), były związane z wypłatą pensji dla strycharza oraz za drewno⁷⁵.

Z uwagi na stan zachowania rękopisu nie ma pewności, z którego roku pochodzi kontrakt spisany w sobotę nazajutrz po święcie Marii Panny, wydaje się jednak, że również z 1516 r.⁷⁶ Zlecono w nim cieśli Wawrzyńcowi Kmicie wykonanie kilku prac, w tym dachu na dzwonnicy oraz schodów prowadzących do organów i dzwonu. Następnie odnotowano wypłaty pensji dla cieśli oraz wydatki na zakup drewna do budowy wspomnianych schodów⁷⁷. Kolejne kwoty odnotowane na tej stronie były związane z przewożeniem wapna z wapiennika

64. Ibid.: „Item pro imbricibus alias za dachówkę 15 gr dedimus pro tecto ecclesie parochiale”.

65. Ibid., s. 394: „Domum desertam alias pusthky Conopka contullit propter Deum ad urendum alias nawypalyenye cementum”.

66. Arszyński, *Organizacja i technika średniowiecznego budownictwa ceglanego w Prusach w kontekście europejskim*, s. 124.

67. ANK, Lelów 113, s. 397.

68. Ibid., s. 397: „Item lagicis a terra quam ducebat”.

69. Wprawdzie w tym wpisie zanotowano, że będzie on wykonywał cegły („debet facere lateres”), ale kolejne zapiski dotyczące wydatków na ten cel, wskazują, że pod tym pojęciem rozumiano dachówki, które określano terminem „imbrices”, o czym świadczą wpisy „imbrices alias dachowki”, „imbrices pro tegenda ecclesiae”.

70. ANK, Lelów 113, s. 397: „Item convenimus muratore qui debet facere lateres mille per mediam sexagenam cui omnia neccesaria debet dare [videlicet dwa czebry – słowa skreślone] ad laborem et super hoc contulimus ei quindecim gr ad eius labore strycharzowi”.

71. Ibid., s. 398: „Strycharz dedimus 6 gr; dedimus strycharz 3 gr; Item Petro Strycharz dedimus 4 gr. a labore alias od wypaleney dachowky et tecture”.

72. Wydaje się, że był on zatrudniony przez inwestora, czyli *fabrica ecclesiae*, a nie strycharza. Nie wiadomo, czy Gąbka również pozyskiwał glinę, czy jedynie ją transportował. Gлина ta była od razu przeznaczana do wyrobu cegły, co oznacza, że wykorzystywano surowiec, który był już poddany obróbce, proces ten mógł trwać nawet kilka lat. Na ten temat zob. Arszyński, *Organizacja i technika średniowiecznego budownictwa ceglanego w Prusach w kontekście europejskim*, s. 46–48.

73. ANK, Lelów 113, s. 397, 398, 400: „[...] 8 gr. a conductione argille ad necessitate ecclesiae alias na dachówkę; [...] pro curru lignorum ad fornacem strycharzowy VII tenarios dedimus; pro lignis ad fornacem laterum”.

74. Ibid., s. 400: „[...] pro clavis ad fornacem in quo preparantur imbrices pro tegenda ecclesiae”.

75. Ibid., s. 398.

76. Nie podano, o które święto maryjne chodziło.

77. ANK, Lelów 113, s. 399: „Item die sabbato in crastino Beate Marie Virginis praesentationis Laurentium Kmytha carpentarium domini consules convenerunt [...] debet tectum facere supra campana”. Ponadto miał on wyremontować izbę w szkole oraz wykonać stopień do zegara i organów. Z rachunków wynika, że pracę rozpoczął od remontu szkoły.

na plac budowy, zapłacono także za wykonanie narzędzi niezbędnych do przygotowania zaprawy⁷⁸. W tym okresie prace przy wypalaniu dachówek zakończył Piotr strycharz, który odebrał pozostałe wynagrodzenie⁷⁹. Następnie sługa miejski przetransportował dachówkę na teren przykościelnego cmentarza, co pozwala sądzić, że miejsce to najprawdopodobniej służyło jako skład materiałów – dachówkę pozostawiano tam do wyschnięcia, co mogło trwać nawet kilka lat⁸⁰.

W 1516 r. z kasy *fabrica ecclesiae* wydawano również środki na przygotowanie pieca do wapiennika, za co murarzowi zapłacono jedną grzywnę⁸¹. Następnie opłacono robotników pracujących przy dostarczaniu drewna do pieca oraz przy otwarciu go po zakończeniu wypału. Proces wypału odbywał się około dnia wspomnienia św. Marii Magdaleny (22 lipca)⁸². Z kasy funduszu nabywano wówczas piwo dla osób pracujących przy wypalaniu, w czym pomagał także rajca miejski⁸³.

W kolejnym roku, 1517, przeprowadzono remont okien, w związku z czym w Krakowie zakupiono ołów i szkło. Szklarzowi („vitreatori”), zatrudnionemu do tych prac, wypłacano wynagrodzenie oraz dodatkowo przekazywano pewne sumy „na strawę” oraz na воск do świec⁸⁴. W tym roku wśród wydatków ponoszonych

z kasy funduszu kościelnego odnotowano wypłatę 15 gr za dachówkę przeznaczoną do kościoła⁸⁵. W rachunkach zapisano również, że kowal przetopił żelazo kościelne⁸⁶, nie podano jednak, na co zostało ono przeznaczone. Można jedynie przypuszczać, że – wzorem fabryk kościołów niemieckich – w celu obniżenia wydatków wykorzystano stary materiał, być może rozbiórkowy.

W tym samym roku rada miasta zawarła kolejne kontrakty z rzemieślnikami. Pierwszym z nich była umowa ze wspomnianym cieślą Wawrzyńcem Kmitą, którą podpisano w maju, po św. Stanisławie. Mistrz zobowiązał się wykonać więźbę dachową do całego kościoła za wynagrodzenie w wysokości 3 grzywien. Przy sporządzeniu umowy odebrał pół grzywny, pozostałe dwie przekazano mu w czterech ratach⁸⁷. Zlecenie wykonania więźby dachowej obejmującej cały kościół wskazuje, że prawdopodobnie przystąpiono do prac mających na celu wymianę dotychczasowego zadaszienia oraz pokrycie całej świątyni dachówką. Nie wiadomo jednak, co legło u podstaw tej decyzji. Wydaje się mało prawdopodobne, aby przyczyną była katastrofa, na przykład pożar, gdyż zachowane źródła nie przynoszą na ten temat żadnych informacji.

78. Ibid., s. 400: „Item dolneatori Simoni ab instrumente que pertinent ad cementum videlicet pro tado, pro thina, pro urceo 5 gr”.

79. Ibid., s. 399: „Item mulatori Petro 3 gr contullimus et iam ei totum persolimus videlicet undecim scotos”.

80. Ibid.: „Item famulae civitatis a delatione imbricum ad cimiterium unum gr. contulimus”.

81. Ibid., s. 391, 395. Kowalowi płacono za gwoździe potrzebne do wykonania dachu nad piecem. Inne osoby opłacano za przywiezienie i ociosanie drewna na dach.

82. Ibid., s. 393–394: „[...] dedimus XV gr od odkrywania eiusdem fornacis”. Drewno wozili Czyżyk i Młynek, za co otrzymali kilka wypłat (60, 17, 24, 4 i 15 gr).

83. W rachunkach odnotowywano również wydatki na zakup i naprawę narzędzi, takich jak kilofy, za których dwie sztuki zapłacono 8 gr, natomiast za okucie tacek, używanych zapewne do przewożenia wapna, przekazano kowalowi 3 gr; zob. ibid., s. 393: „[...] taky othokuvanya III gr domino Blasio”. Płacono także za klucze do drzwi od pieca oraz za sito do przesiewania wapna, na co wydano 6 oboli; zob. ibid., s. 40: „Item super cribrum pro cribrando cementum”. Jeden grosz składał się z 32 oboli. Ostatnia wzmianka pozwala stwierdzić, że na tym etapie prac stosowano metodę gaszenia wapna „na sucho”. Ten typ wapna najczęściej wykorzystywano do zapraw spajających cegły. Była to częściej stosowana metoda, niż gaszenie wodą. Wapno gaszone „na sucho” było szybko mieszane z wodą i piaskiem, powstała w ten sposób zaprawę murarską należało natychmiast użyć; zob. Arszyński, *Organizacja i technika średniowiecznego budownictwa ceglanego w Prusach w kontekście europejskim*, s. 124, 127.

84. ANK, Lelów 113, s. 394–396.

85. Ibid., s. 395 „Item pro imbricibus alias za dachówkę [...] pro tecto ecclesie parochiale”.

86. Ibid., s. 396: „Item exeminus ferrum ecclesiasticum ablatorium. Item quibus ablata pistantur pro quindecim gr. apud dominum Blasium”.

87. Ibid., s. 404: „[...] debet totam ecclesiam ligere tignis alias polorzycz et omnimodo pro tribus marcis”. Poniżej kontraktu odnotowano cztery wypłaty, bez podania dat, odpowiednio po 12 gr, 12 gr, pół grzywny, 1 grzywna. Wynika z tego, że brakuje zapiski potwierdzającej przekazanie mu jeszcze połowy grzywny.

Drugi kontrakt zawarty w tym roku, który został wpisany poniżej umowy z Kmitą, dotyczył wykonania dachówek („imbrices”) do kościoła oraz kaplic. Z dalszych wpisów wynika, że chodziło o gąsiory, czyli dachówki korytkowe, stosowane do przykrycia krawędzi kalenicy⁸⁸. Przy czym ta umowa została zawarta wcześniej niż kontrakt z Kmitą, gdyż nastąpiło to w poniedziałek po niedzieli *Oculi* (czyli po trzeciej niedzieli Wielkiego Postu). Wykonawcą zlecenia miał być mistrz z podkrakowskiego Kazimierza, Jan Myncarz, oraz Maciej, jego pomocnik („socio”) – obaj zostali określani mianem garncarzy („lutifigulus”)⁸⁹. W kontrakcie ustalono, że za każdy tysiąc dachówek potrzebnych do pokrycia kościoła i kaplic otrzymają 17 skojców (34 gr). Ich zadaniem było także przygotowanie pieca wraz ze wszystkim, co jest potrzebne do wypalania dachówki. Przy sporządzaniu umowy przekazano im pół grzywny zadatku⁹⁰. Jan i Maciej niezwłocznie przystąpili do pracy, o czym świadczą zapiski o wypłacaniu im wynagrodzenia. W 1517 r. w szesnastu ratach otrzymali łącznie 6 grzywien i 6 gr. Ostatecznego rozliczenia z mistrzem i jego pomocnikiem dokonano w święto Trzech Króli 1518 r.⁹¹

Kolejne wydatki z 1517 r., odnotowane około dnia św. Małgorzaty (20 lipca), były związane z wykończeniem dachu. W piątek, w przeddzień Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (15 sierpnia), przewożono

gąsiory, prawdopodobnie na cmentarz, gdzie zapewne pozostawiono je do wyschnięcia⁹².

Wcześniej, tj. w piątek po niedzieli *Oculi*, pleban oraz rajcy zawarli trzeci kontrakt – tym razem z Wojciechem murarzem, który został zatrudniony do położenia dachówki („pro tegendo tecto ecclesie parochialis Sancti Martini”). Mistrz za pracę miał otrzymać 19 grzywien, a przy podpisaniu umowy przekazano mu wiardunek zadatku⁹³. Wszystko wskazuje na to, że Wojciech miał położyć dachówkę, którą rok wcześniej wykonał Piotr strycharz.

Mistrz Wojciech przystąpił do realizacji zlecenia. Kolejne wpisy w źródle dokumentują przekazywane mu ratalnie wypłaty wynagrodzenia. Umówioną kwotę wypłacono w czternastu ratach: pierwszą (12 gr) przyjął w sobotę przed Wielkanocą, ostatnią (24 gr), odebrał jesienią, w piątek po święcie św. Mateusza Apostoła. W kolejnym roku, w piątek w oktawie Wielkanocy, rozliczono się z mistrzem: przekazano mu jeszcze 28 gr i odnotowano, że murarz otrzymał całość wynagrodzenia⁹⁴.

Wydaje się, że w tym okresie wieża była ukończona, co pozwoliło na zawieszenie w niej dzwonu, którego chrzest odbył się po św. Marcinie (tj. po 11 listopada)⁹⁵. Analiza terminów zawarcia kontraktów oraz rozliczeń z mistrzami wskazuje na to, że prace związane z wymianą więźby dachowej i pokryciem dachu kościoła

88. Arszyński, *Organizacja i technika średniowiecznego budownictwa ceglanego w Prusach w kontekście europejskim*, s. 92.

89. Jest to zgodne z zaleceniami z podręczników nowożytnych, wskazujących, że przy formowaniu dachówki korytkowej powinno pracować dwóch robotników, z których jeden formował dachówkę z ciasta glinianego, a drugi odbierał i wyginał ją na wypukłym klocku. W ten sposób wytwarzano gąsiory. Zob. Arszyński, *Organizacja i technika średniowiecznego budownictwa ceglanego w Prusach w kontekście europejskim*, s. 91–92.

90. ANK, Lelów 113, s. 405: „Johannes Myncarz unacum Mathia (eius socio) lutifigulo concives de Kazymyrz convencionem fecerunt cum dominis consulibus quod debent laborare et cum effectu expedire imbrices super tecta ecclesie et capellarum et debent respondere eis domini consules a mille imbricibus per 17 scotos. Et ipsam iam debent fornacem et omnia ad expeditionem spectantia facere”.

91. Przekazywano im kwoty różnej wysokości. Nie przy wszystkich wypłatach notowano daty, ale drugą ratę w wysokości 1 grzywny odebrali w Wielką Sobotę, szóstą – po św. Stanisławie, w maju (16 gr), siódmą – po św. Zofii (20 gr). W lipcu płacono im trzykrotnie, ale mniejsze sumy. Kolejne należności odebrali we wtorek po święcie Piotra w Okowach (1 sierpnia), po św. Wawrzyńca (5 września), we wtorek po św. św. Szymonie i Judzie (28 października). W święto Trzech Króli 1518 r. odebrali ostatnią wypłatę w wysokości 60 gr (ANK, Lelów 113, s. 405–406).

92. Ibid., s. 408–409: „Item super imbrices super verticem ecclesie alias na gąsyory 12 gr. dedimus; [...] 2 gr. dedimus a portacione imbricum super ecclesiam”. Kolejne kwoty wydawano na drewno do ich wypalania.

93. Ibid., s. 419.

94. Ibid., s. 419.

95. Ibid., s. 396.

dachówką trwały – od momentu zawarcia umów do ich zakończenia – niespełna pół roku.

Na podstawie zachowanych rachunków można sądzić, że w latach 1518–1520 raczej nie prowadzono prac przy świątyni. W roku 1518 dokonano jedynie rozliczeń z mistrzami pracującymi przy dachu. Ponowne wzmianki o pracach przy kościele pochodzą z 1521 r. Prowadzono wówczas jedynie jakieś drobne remonty przy dzwonnicy, o czym świadczą niskie kwoty wydawane na ten cel⁹⁶. W 1523 r. wspomina się o budowie kostnicy⁹⁷. Między rokiem 1524 a 1526 odlano dzwon – najprawdopodobniej kolejny, który zawisł w nadbudowanej wieży⁹⁸. W następnych latach realizowano drobne inwestycje związane z wyposażeniem świątyni lub z bieżącymi remontami. W 1525 r. przeprowadzono remont („reparacione”) kaplicy prasołów⁹⁹. W kolejnych latach naprawiano membrany w oknach kościoła oraz w zakrystii, remontowano organy i zegar kościelny¹⁰⁰.

Poważniejsze prace budowlane przy świątyni rozpoczęto ponownie w roku 1531, w którym władze miejskie zatrudniły murarza Mikołaja („murator de Soczewin”). Rajcy zawarli z nim kontrakt na wykonanie pewnych prac („togan aut tectum”) ¹⁰¹, za co miał otrzymywać 30 gr tygodniowo, wypłacane mu do czasu ukończenia robót. W umowie zastrzeżono, że jeśli w danym tygodniu wypadną dwa dni świąteczne, nie otrzyma za nie wynagrodzenia, dostanie jednak wynagrodzenie

za trzeci taki dzień¹⁰². Poniżej tekstu kontraktu odnotowano wydatki poniesione na przeprowadzenie tej inwestycji. Wśród nich znalazło się 10 grzywien na powrozy do rusztowania¹⁰³, co pozwala wnioskować, że posługiwano się rusztowaniem sztandarowym¹⁰⁴. Opłacono też cieślę („fabro lignario”) za przygotowanie 60 „abstolorum”, przekazując mu za tę pracę 5 gr. Elementy te zostały następnie przywiezione na plac budowy, za co zapłacono 4 gr¹⁰⁵. Z kasy funduszu kościelnego płacono także za wykonanie gwoździ (za 160 sztuk zapłacono 6 gr). Wśród wydatków znalazły się również cotygodniowe wypłaty pensji dla murarza, przy czym ich wysokość wynosiła 32 gr, co oznacza, że wypłacano mu o 2 gr więcej, niż pierwotnie uzgodniono¹⁰⁶. Jest to ostatni zapis w analizowanym źródle odnoszący się do rozbudowy kościoła parafialnego św. Marcina w Lelowie.

Budowa kościoła parafialnego, podobnie jak jego rozbudowa, były inwestycjami wymagającymi ogromnego wysiłku finansowego, technicznego oraz administracyjnego wspólnot parafialnych.

Na podstawie analizowanego źródła można wskazać zakres robót wykonanych przy świątyni na przełomie XV i XVI w. Do najważniejszych i najkosztowniejszych inwestycji, które wówczas zrealizowano, należała rozbudowa wieży kościelnej oraz wymiana

96. Ibid., s. 420: „[...] fabro lignario dedimus 10 gr pro reformatione campanilis pro festo s. Laurenci; Item ferifabro eodem die 1 gr”.

97. Ibid., s. 489.

98. Ibid., s. 501, 505, 506: „Mathie fussori campanarum fertonem 6 gr”.

99. Ibid., s. 502.

100. Ibid., s. 502, 547.

101. Na określenie prac użyto słów „id est togan aut tectum”. Nie sposób wskazać, co oznaczało „togan” – jedyne pokrewne słowo odnalezione w słownikach to „togare”, oznaczające „ubierać się”, „przykrywać szatami”. Czy pisarz użył go w rozumieniu „przykryć dach”? Natomiast słowo „tectum” bez wątplenia wskazuje na prace przy dachu kościoła. Za konsultację dziękuję prof. Jakubowi Adamskiemu.

102. ANK, Lelów 113, s. 549: „[...] conventio facta est cum Nicolao muratore de Soczewyn fabrica ecclesiae, id est togan aut tectum per triginta grossos ad septimanam, in suo conductore reparare debet usque ad deferminationem laboris [...] si in septimana denuo duo aut tria festa acciderint, duo festa non erunt illi soluta, tertium autem solutum erit”.

103. Ibid., s. 550: „Pro cordis ad rostowane”.

104. Było ono droższe, lecz bardziej stabilne i bezpieczne niż rusztowanie przewieszone. Tego typu rusztowania były popularne w Prusach; zob. Arszyński, *Organizacja i technika średniowiecznego budownictwa ceglanego w Prusach w kontekście europejskim*, s. 232.

105. ANK, Lelów 113, s. 549, 550: „[...] dedimus fabro lignario a preparacione sexaginti abstylorum”, „[...] a ductione sexaginta abstelorum Josepho ad ecclesiam”.

106. Ibid., s. 550. Nie wiadomo, co było przyczyną wzrostu wynagrodzenia: czy wynikało to z jakichś dodatkowych ustaleń, czy wiązało się z klauzulą zawartą w umowie, dotyczącą trzech dni świątecznych w danym tygodniu.

całego pokrycia dachowego. Prace finansowano z kasy funduszu *fabrica ecclesiae*, a jej przedstawiciele – przede wszystkim rajcy współpracujący z rektorem kościoła – przygotowywali plac budowy i zaplecze materiałowe, a także pełnili funkcję organizatora i zarządcy przedsięwzięcia. To oznacza, że w tym przypadku mamy do czynienia ze starszymi formami organizacyjnymi budowy, w których Jakub Adamski widział „symbole odchodzącej epoki”¹⁰⁷. Tymczasem w małym mieście

model ten funkcjonował jeszcze w początkach epoki nowożytnej.

Zachowane rachunki *fabrica ecclesiae* lełowskiej fary są niekiedy niekompletne lub lakoniczne, co nie pozwala na precyzyjne ustalenie zakresu prac prowadzonych przy świątyni w omawianym okresie oraz na przeprowadzenie szczegółowej charakterystyki zastosowanych technik budowlanych, niemniej ukazują problemy oraz rozwiązania przyjęte na placu budowy.

107. W krakowskim Kościele Mariackim już w połowie XV w. zastosowano nowoczesne rozwiązanie polegające na przekazaniu mistrzowi budowlanemu całości zadań związanych z organizacją budowy; zob. Adamski, „Kim był Heynricus parlierer zatrudniony przy wznoszeniu kościoła Mariackiego?”, s. 134–135.

BIBLIOGRAFIA

- Adamski, Jakub. „Ius patronatus – fabrica ecclesiae – verus fundator. Kto inicjował, finansował i prowadził budowę gotyckich kościołów parafialnych na Śląsku?”. W: *Fara w mieście od średniowiecza do współczesności. Społeczność, duchowość, architektura, wystrój*, redakcja Rafał Eysymontt, Dariusz Galewski, 83–95. Wrocław: Uniwersytet Wrocławski, 2019.
- Adamski, Jakub. „Kim był Heynricus parlierer zatrudniony przy wznoszeniu kościoła Mariackiego? Uwagi o architekturze korpusu fary i przemianach w organizacji prac budowlanych w późnośredniowiecznym Krakowie”. W: *Jako serce pośrodku ciała... Kultura artystyczna kościoła Mariackiego w Krakowie*, redakcja Marek Walczak, Agata Wolska, 127–136. Kraków: „Societas Vistulana”, 2021.
- Arszyński, Marian. *Organizacja i technika średniowiecznego budownictwa ceglanego w Prusach w kontekście europejskim*. Malbork: Wydawnictwo Muzeum Zamkowego w Malborku, 2016.
- Byng, Gabriel. *Church Building and Society in the Later Middle Ages*. Cambridge University Press, 2017.
- Czyżewski, Krzysztof J., i Marek Walczak. „Kościół Mariacki – fara krakowskiego patrycjatu w XV i XVI wieku”. W: *Mistrz i Katarzyna. Hans von Kulmbach i jego dzieła dla Krakowa*, redakcja Mirosław P. Kruk, Aleksandra Hola, Marek Walczak, 137–165. Kraków: Muzeum Narodowe w Krakowie, 2018.
- Grewolls, Antje. „Die Organisation des mittelalterlichen Pfarrkirchenbaues in den Städten Wismar, Rostock, Stralsund und Lübeck”. *Mecklenburgische Jahrbücher* 111 (1996): 33–68.
- Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 3: *Województwo kieleckie*, redakcja Jerzy Z. Łoziński, Barbara Wolff, z. 12: *Powiat włoszczowski*, 30–31. Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 1966.
- Kutzner, Marian. „Technika i organizacja budowy gotyckich kościołów miejskich na Śląsku na przykładzie realizacji kościoła św. Mikołaja w Brzegu”. *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo*, t. 9 (1980): 75–125.
- Laberschek, Jacek. *Dzieje średniowiecznego Lelowa*. Lelów [Włoszczowa]: Drukarnia Kontur, 2018.
- Laberschek, Jacek. „Lelów”. W: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 3, redakcja Tomasz Kurek, 481–512. Dostęp 9 lipca 2026. <https://www.sloownik.ihpan.edu.pl/search.php?q=lel%C3%B3w&d=0&t=1>.
- Łatak, Kazimierz. *Parafia i kościół p.w. Bożego Ciała oraz klasztor kanoników regularnych laterańskich na Kazimierzu w Krakowie*. Kraków: Zakład Małej Poligrafii, 1992.
- Miltzer, Klaus. „Die Finanzierung der Kirchenbauten am Niederrhein im Spätmittelalter und in der frühen Neuzeit”. W: *Budownictwo i budowniczowie w przeszłości. Studia dedykowane Profesorowi Tadeuszowi Poklewskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, redakcja Andrzej Abramowicz, Jerzy Maik, 265–280. Łódź: Wydawnictwo Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, 2002.
- Olczyk, Agnieszka. „Lelów. Kościół parafialny pw. św. Marcina”. Dostęp 9 lipca 2026. <https://zabytek.pl/pl/obiekty/lelow-kosciol-par-pw-sw-marcina>.
- Oliński, Piotr. *Fundacje mieszczańskie w miastach pruskich w okresie średniowiecza i na progu czasów nowożytnych (Chełmno, Toruń, Elbląg, Gdańsk, Królewiec, Braniewo)*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, 2008.
- Polonio Felloni, Valeria. „Da «opere» a pubblica magistratura. La cura della cattedrale e del porto nello Genova medievale”. W: *Opera. Carattere e ruolo delle fabbriche cittadine fino all'inizio dell'Età Moderna. Atti*

- della Tavola Rotonda, della Villa I Tatti, 3 aprile 1991, redakcja Margaret Haines, Lucio Riccetti, 117–136. Florence: Leo S. Olschki, 1996.
- Prokop, Krzysztof Rafał. *Fabrica ecclesiae. Budowa i utrzymanie katolickich miejsc kultu w diecezji krakowskiej w czasach nowożytnych*. Warszawa–Kraków: Instytut Archeologii i Etnologii PAN, 2011.
- Reitemeier, Arnd. „Die Pfarrgemeinde im späten Mittelalter”. W: *Die Pfarrei im späten Mittelalter*, redakcja Enno Bünz, Gerhard Fouquet, 341–375. Ostfildern: Jan Thorbecke Verlag, 2013.
- Reitemeier, Arnd. *Pfarrkirchen in der Stadt des späten Mittelalters: Politik, Wirtschaft und Verwaltung*. Wiesbaden: Franz Steiner Verlag, 2005.
- Rutkowska-Płachcińska, Anna. „Budownictwo”. W: *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. 2: XII–XV w., redakcja Anna Rutkowska-Płachcińska, 150–179. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, 1978.
- Skierska, Izabela. „Ornaty, sierpy i węgiel. O rachunkach łączyczej kapituły kolegiackiej w pierwszej połowie XV w.”. W: *Ecclesia – cultura – potestas. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa. Księga ofiarowana siostrze Profesor Urszuli Borkowskiej OSU*, redakcja Paweł Kras, Agnieszka Januszek, Agnieszka Nalewajek, 169–184. Kraków: „SocietasVistulana”, 2006.
- Sroka, Stanisław. *Średniowieczny Bardów i jego kontakty z Małopolską*. Kraków: „Societas Vistulana”, 2010.
- Średniowieczne rachunki kościołów toruńskich*. Opracowanie Alicja Sumowska, Marcin Sumowski, Piotr Oliński. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 2023.
- Venard, Marc. „La construction des églises paroissiales, du XV^e au XVIII^e siècle”. *Revue d’histoire de l’Église de France* 73, nr 190 (1987): 7–24.
- Węclawowicz, Tomasz. „Fazy budowy kościoła Bożego Ciała na Kazimierzu (wieki XIV i XV)”. *Rocznik Krakowski* 52 (1986): 19–29.
- Wyrobisz, Andrzej. „Czy istniały strzechy budowlane? Z zagadnień organizacji rzemieślników budowlanych w średniowieczu”. *Przegląd Historyczny* 53, nr 4 (1962): 745–759.
- Zaborski, Zygmunt. *Z dziejów parafii Lelów i Staromieście*. Częstochowa: Nakładem autora, 1998.
- Żurek, Dorota. *Mieszczanie w trosce o kościół. Fabrica ecclesiae w średnich i małych miastach ziemi krakowskiej do początku ery nowożytnej w kontekście europejskim*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej, 2026.

SUMMARY

The Late-Medieval Expansion of a Town Parish Church in the Light of “Fabrica Ecclesiae” Accounts. Example of the Church of St Martin in Lelów by Dorota Żurek

The article contains a discussion of key issues relating to the extension of a parish church carried out at the turn of the Middle Ages and the early modern period. The analysis focused on the parish church of St Martin in Lelów, a royal town and the centre of an urban/rural parish within the diocese of Cracow. The research was based on the discovered accounts of the *fabrica ecclesiae* of St Martin’s. Given the scarcity of such records coming from Poland, these accounts must be considered a unique source. They constitute an invaluable source for research into issues relating to the organisation of the construction site of a town parish church in the late Middle Ages. The records have been preserved in Lelów’s oldest town register, into which mainly municipal accounts and transport levies were entered. Based on the identified entries, the individual stages of the building’s expansion are discussed, in particular those relating to the raising of the church tower and the replacement of the roof frame. The research focuses on matters concerning the chronology of the works carried out at the time, as well as the manner in which these works were organised and financed. Particular attention was paid to contracts concluded with builders which, as documents, are considered to be exceptionally rare. The *fabrica ecclesiae* accounts of St Martin’s in Lelów record several such contracts concluded with masons, carpenters and brickmakers. Thanks to these, we gain an insight into the organisation of the building site during the construction of a church at the turn of the Middle Ages and the early modern period. The study also examined issues relating to the types of materials used and the methods of their procurement and delivery to the building site. The relatively detailed entries in the manuscript,

concerning expenditure from the *fabrica ecclesiae* fund, have made it possible to trace the construction and renovation works carried out on the church in Lelów over a period of several decades.

BIOGRAPHICAL NOTE

Dorota Żurek PhD is an assistant professor at the Department of Medieval History, Institute of History and Archival Studies, University of the National Education Commission. Her research interests focus on the history of the small and medium-sized towns of Lesser Poland in the 15th and 16th century. Her analyses are based mainly on manuscript records of the town courts and municipal offices, offering insights into social and economic issues and matters concerning town parishes. Her most recent book *Mieszczanie w trosce o kościół. Fabrica ecclesiae w średnich i małych miastach ziemi krakowskiej do początku ery nowożytnej w kontekście europejskim* (2026) is devoted to the issues of parish church *fabrica ecclesiae* in selected townships of Lesser Poland.

NOTA BIOGRAFICZNA

Dr Dorota Żurek jest adiunktem w Katedrze Historii Średniowiecznej w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się na dziejach średnich i małych miast małopolskich w XV i XVI w. W swoich badaniach, opierając się głównie na rękopiśmiennych księgach sądów i urzędów miejskich, analizuje społeczne i gospodarcze aspekty historii miast, a także parafii miejskich. Jej najnowsza książka *Mieszczanie w trosce o kościół. Fabrica ecclesiae w średnich i małych miastach ziemi krakowskiej do początku ery nowożytnej w kontekście europejskim* (2026) jest poświęcona problematyce *fabrica ecclesiae* kościołów parafialnych w wybranych miastach małopolskich.